

**Nr
6/2008**

**ANALIZY
RAPORTY
EKSPERTYZY**

Małgorzata Łojkowska

**ANALIZA PROBLEMÓW
RODZINNEJ OPIEKI
ZASTĘPCZEJ I ADOPCJI
W POLSKICH MEDIACH**

Stowarzyszenie
Interwencji
Prawnej

1. Wstęp

Stowarzyszenie Interwencji Prawnej od 2005 r. prowadzi poradnictwo prawne dla rodzin zastępczych i adopcyjnych. Według dostępnych badań, rodzina zastępcza zaraz po rodzinie adopcyjnej, jest najlepszym środowiskiem wychowawczym dla dzieci pozbawionych opieki rodziców biologicznych. Daje ona największą szansę prawidłowego rozwoju dziecka oraz wsparcie, którego nie mają wychowankowie placówek opiekuńczo wychowawczych.

W Polsce prowadzi się w chwili obecnej intensywne działania na rzecz rozwoju idei rodzicielstwa zastępczego. Mają one doprowadzić w przyszłości do likwidacji domów dziecka i zastąpienia ich przyjaźniejszymi dla dzieci formami opieki. Nasze kilkuletnie doświadczenie w pracy z rodzinami zastępczymi pokazuje jednak, że istnieją pewne bardzo poważne problemy systemowe, które utrudniają te działania i powinny zostać rozwiązane, aby rodzinne formy opieki mogły się rozwijać. Niestety bardzo często te trudności nie są dostrzegane przed decydentów, a stosunkowo małą liczbę rodzin zastępczych oraz rodzinnych domów dziecka tłumaczy się przy pomocy nieracjonalnych argumentów. Od tego, na ile są widoczne są trudności rodzicielstwa zastępczego, zależy, jak szybko uda się je rozwiązać, a tym samym zapewnić wielu samotnym i niekochanym dzieciom prawdziwy dom.

W budowaniu wizerunku rodzicielstwa zastępczego bardzo istotną rolę odgrywają media. Z tego powodu postanowiliśmy sprawdzić, w jaki sposób rodzicielstwo zastępcze i adopcyjne jest postrzegane w polskiej prasie i jakie utrudnienia dla jego rozwoju są widoczne w materiałach prasowych. Interesowało nas to, jakie problemy dotyczące rodzinnych form opieki zastępczej oraz adopcji dostrzega prasa, jaki ogólny obraz rodzicielstwa zastępczego i adopcyjnego przekazują media społeczeństwu, jakie problemy prawne widzą, czy pokazywane są możliwe sposoby rozwiązania tych problemów, czy promowane są zmiany w obowiązującym prawie, a także czy w analizowanej problematyce występują jakieś zagadnienia kontrowersyjne. Byliśmy ciekawi, jakie informacje na temat rodzicielstwa zastępczego mają dziennikarze oraz jak często w materiałach prasowych występują błędy terminologiczne lub prawne. Zastanawialiśmy się, jak mają się pokazywane w prasie problemy do rzeczywistych problemów rodzin zastępczych i adopcyjnych. Aby zrealizować to zamierzenie w 2007 oraz 2008 roku Instytut Monitorowania Mediów wybierał dla nas materiały prasowe dotyczące rodzinnych form opieki zastępczej. Materiały wybierane były poprzez selekcję dokonywaną przy pomocy słów kluczowych: adopcja, rodzina zastępcza.

Z analizowanego materiału wynika, że polska prasa dość aktywnie zaangażowała się w promowanie rodzinnych form opieki zastępczej. Spośród sześciuset artykułów, trzysta pięć dotyczy wyłącznie rodzin zastępczych, siedemdziesiąt sześć rodzinnych domów dziecka, sto dwadzieścia pięć jest na temat domów dziecka, czterdzieści pięć dotyczy adopcji, a czterdzieści dziewięć zakwalifikowano jako inne. Były to artykuły m.in. promujące konkretny ośrodek adopcyjno-opiekuńczy, poruszające problem „eu-rosieroctwa”, pochopnych decyzji sądów dotyczących zabierania dzieci z domu z powodu biedy lub pro-

blemów mieszkaniowych rodziców lub informujące o powstaniu nowej organizacji pozarządowej działającej na rzecz sierot. Wśród artykułów dotyczących rodzin zastępczych dwadzieścia dziewięć dotyczy wyłącznie problemów rodzin zastępczych zawodowych, szesnaście jest poświęcony tylko rodzinom zastępczym spokrewnionym. Pozostałe artykuły dotyczą rodzicielstwa zastępczego w każdej formie.

Tematy artykułu	Liczba artykułów
Rodziny zastępcze	305
Domy dziecka	125
Rodzinne domy dziecka	76
Inne	49
Adopcja	45
Łącznie	600

Tematy artykułu	Liczba artykułów
Rodzina zastępcza	260
Rodzina zastępcza zawodowa	29
Rodzin zastępcza spokrewniona	16

Spośród wskazanych danych szczególnie zwraca uwagę fakt, iż stosunkowo niewielkim zainteresowaniem mediów cieszą się rodzinne domy dziecka, które są alternatywą dla państwowych placówek. Wynika to zapewne z wciąż niewielkiej ich liczby oraz z faktu, iż bliższa życiu większości czytelników jest opieka nad dzieckiem w rodzinie niż w takiej placówce. Widać także niewielkie zainteresowanie spokrewnionymi rodzinami zastępczymi, których jest w Polsce nieporównywalnie więcej niż wszystkich innych form opieki. Być może wynika to z faktu iż rodziny są mniej widoczne i mniej przyciągają uwagę, stanowią też zwykle mniejszy problem dla urzędników czy organizacji wspierających rodzicielstwo zastępcze, choć same zmagają się z wieloma problemami.

2. Rodziny zastępcze

Z analizowanych materiałów prasowych dotyczących rodzin zastępczych najczęściej dotyczy poszukiwania kandydatów na rodzica zastępczego. Wynika z nich, że bardzo trudno jest znaleźć kandydatów, którzy chcieliby się podjąć tej trudnej roli. Można w nich także znaleźć informacje na temat rodzajów rodzin zastępczych oraz przeczytać o warunkach, jakie należy spełnić, aby taką rodziną zostać. Szczególnie wiele pisze na ten temat prasa lokalna, szukając kandydatów na danym terenie. Redaktorzy analizują również przyczyny, dla których rodzin zastępczych jest zbyt mało.

Nieco mniej artykułów dotyczy pomocy finansowej dla rodziny zastępczej. Wysokość świadczeń na częściowe pokrycie kosztów utrzymania dziecka w rodzinie zastępczej jest zwykle oceniana jako zbyt niska.¹ Sześć artykułów opisywało inne świadczenia (oprócz podstawowego), z których można skorzystać (m.in. środki na zagospodarowanie dziecka w rodzinie, dodatkowa pomoc na dziecko udzielana w wyjątkowych sytuacjach). W żadnym z artykułów nie pojawiła się informacja o możliwości uzyskania alimentów od rodziców biologicznych dziecka. W żadnym nie pojawiła się także informacja o pokrywaniu kosztów utrzymania dziecka w rodzinie zastępczej przez rodziców naturalnych. Cztery artykuły dotyczyły finansowania umowy zlecenia zawodowej rodziny zastępczej.

Polskie media zaczynają zauważać także potrzebę profesjonalizacji opieki zastępczej, choć artykułów o tej problematyce jest mniej, niż tych na temat pomocy finansowej dla rodzin zastępczych. W takich materiałach pojawia się informacja o szczególnych potrzebach dzieci umieszczanych w opiece zastępczej i konieczności zapewnienia im specjalistycznej pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Potrzeba zapewnienia wsparcia psychologicznego oraz prawnego dotyczy bardzo często także rodziców zastępczych². Tylko w jednym artykule pojawił się opis lokalnego systemu wsparcia dla rodzin zastępczych, w którym można skorzystać z pomocy pedagoga, psychologa oraz grupy wsparcia. Rodziny pozytywnie oceniły działalność służb w tym zakresie. Pozostałe artykuły informują o braku takiego systemu i konieczności jego budowania.

Bardzo często tematem artykułu była historia konkretnej rodziny zastępczej wychowującej dzieci. Najczęściej pokazywały one rodzicielstwo zastępcze jako piękne zadanie, nie pozbawione trudności, które jednak rekompensuje miłość dzieci.

W kilkunastu przypadkach artykuł dotyczył imprez promujących rodzicielstwo zastępcze organizowanych w ramach obchodzonego corocznie dnia rodzicielstwa zastępczego. Jest on dodatkową okazją do promowania rodzinnych form opieki. Korzystają z tego organizacje pozarządowe oraz pomoc społeczna organizując koncerty, pikniki i wystawy. Dwukrotnie napisano o zbiórkach pieniędzy dla dzieci. Takie akcje organizowane są znacznie częściej dla domów dziecka oraz rodzinnych domów dziecka.

Tematy artykułu	Liczba
Rodzina zastępcza poszukiwana	245
Dlaczego brakuje rodzin zastępczych?	162

¹Dane dotyczące wysokości świadczeń na dziecko umieszczone w rodzinnej opiece zastępczej znajdują się na ostatniej stronie raportu.

² Stowarzyszenie Interwencji Prawnej jest jedynym Stowarzyszeniem świadczącym kompleksową pomoc prawną rodzinom zastępczym i adopcyjnym. W okresie od dnia 01.02.2008 do 30.11.2008r. podczas dyżurów przy telefonie interwencyjno – konsultacyjnym, udzieliliśmy 508 porad prawnych telefonicznych (sprawy z telefonu interwencyjno konsultacyjnego). W 74 przypadkach klienci zgłaszając się do nas zdecydowali się na kontakt internetowy lub listowny (77 spraw), 25 klientów przyjmowaliśmy bezpośrednio (31 spraw). W 50 przypadkach przypadki z telefonu informacyjno konsultacyjnego wymagały podjęcia dalszych działań.

Świadczenia dla rodzin zastępczych	52
Profesjonalizacja rodzinnej opieki zastępczej	32
Historia konkretnej rodziny zastępczej	25
Informacja o imprezie promującej rodzicielstwo zastępcze	14
Zbiórka pieniędzy dla dzieci z rodzin zastępczych	2

Na podstawie naszych doświadczeń wynikających z pracy z rodzinami zastępczymi można stwierdzić, że wizerunek rodzicielstwa zastępczego w mediach nie odbiega znacznie od stanu faktycznego, choć nieco się z nim różni. Media pokazują, że rodzina zastępcza jest tymczasową formą opieki, podają informacje na temat tego, jak taką rodziną zostać. W niewielkim jednak stopniu pokazują trudności, jakie mogą wiązać się z wychowywaniem cudzego dziecka, z którymi prawdopodobnie przyjdzie się zmierzyć osobom zainteresowanym pełnieniem tej roli. Brak jest też informacji, jakie są możliwości rozwiązania takich problemów. W analizowanych materiałach jako bardzo istotny pokazywany jest aspekt finansowy pełnienia funkcji rodzinnej opieki zastępczej, podczas gdy znacznie istotniejszy brak całościowego systemowego wsparcia dla rodzinnych form jest często pomijany.

3. Dlaczego brakuje rodzin zastępczych?

W materiałach prasowych pojawiają się również problemowe analizy zagadnień, które utrudniają rozwój rodzicielstwa zastępczego. Głównym czynnikiem, wpływającym na to, że tak niewiele osób podejmuje się roli rodzica zastępczego, jest obawa przed przyjęciem cudzych dzieci z problemami wychowawczymi. Wielu zgłaszających się kandydatów rezygnuje ze swoich planów widząc problemy, z którymi mogą się spotkać. W jednym z artykułów pokazano, jak trudnym emocjonalnie problemem jest tymczasowość opieki nad dzieckiem, które może (a nawet musi) wrócić do rodziny biologicznej, jeżeli jej sytuacja ulegnie poprawie. W innym pokazano trudności, jakie mogą wiązać się z koniecznością kontaktów z rodziną biologiczną dziecka i pielęgnowaniem więzi pomiędzy dzieckiem i jego rodziną.

Materiały prasowe pokazują także, że na rozwój rodzinnych form negatywnie wpływa trudna współpraca z organami pomocy społecznej, których zadaniem jest wsparcie i kontrola rodziny zastępczej. Jako trzecią przyczynę wskazuje się zły system prawny, który utrudnia funkcjonowanie rodzin zastępczych. Dziennikarze wskazują np. na problemy związane z brakiem prawa do urlopu lub zwolnienia z pracy dla rodzica zastępczego (dotyczy to w największym stopniu rodzin zawodowych).

W materiałach prasowych poruszany jest także problem niedofinansowania rodzin zastępczych. Świadczenie, które otrzymują rodziny, tylko w pewnym stopniu pokrywa koszty utrzymania dziecka, które rodzina musi ponieść we własnym zakresie. Również wynagrodzenie dla rodzin zawodowych jest niskie w porównaniu do płac, jakie można otrzymać w innych zawodach. Niektórzy redaktorzy zauważają jednak, że podniesienie świadczeń dla rodzinnej opieki zastępczej może pomóc rozwijać te formy, ale

nie spowoduje ich rozwoju, jeżeli będą istniały inne trudności. Autorzy niewielu materiałów prasowych dopatrują się przyczyn niedoboru rodzin zastępczych w braku możliwości korzystania ze wsparcia innego niż finansowe (psychologicznego, pedagogicznego, prawnego).

Przedstawiciele pomocy społecznej w materiałach prasowych podkreślają, iż wielu zgłaszających się kandydatów na rodziców zastępczych, nie spełnia warunków ustawowych. Często nie mają stałej pracy, dużym problemem bywa także brak odpowiednich warunków lokalowych. Niektórzy kandydaci są eliminowani ze względu na niewystarczające predyspozycje psychiczne lub wyłącznie finansową motywację. W jednym z artykułów znalazła się teza, że nie każde dziecko da się umieścić w rodzinie zastępczej, co uzasadnia istnienie domów dziecka. Podkreślono także, że nie do każdej rodziny można wprowadzić dziecko, ze względu na biologiczne dzieci kandydatów.

Temat artykułu	Liczba artykułów
Trudna rola rodzica zastępczego	146
Trudności we współpracy z urzędnikami	111
Zły system prawny	94
Niedofinansowanie rodzin zastępczych	42
Brak wsparcia psychologicznego/pedagogicznego/ prawnego	32
Brak spełnienia warunków ustawowych przez kandydatów	21

Analizowane materiały dość trafnie diagnozują problemy, jednak czynią to na dość ogólnym poziomie. Artykuły dotyczące problemów prawnych są dość lakoniczne i rzadko wyjaśniają ich naturę. W analizowanych materiałach zbyt mały nacisk kładzie się na pokazywanie problemów związanych z brakiem dostępu do pomocy specjalistycznej dla dzieci, podczas gdy większość osieroconych dzieci jej wymaga.

4. Rodziny zastępcze spokrewnione

Tylko szesnaście artykułów, które znalazły się w naszym zestawieniu, dotyczyło rodzin zastępczych spokrewnionych. W jednym przypadku opisana została historia dziewczyny, która została rodziną zastępczą dla młodszego rodzeństwa. W drugim, poruszony został problem „fikcyjnego” umieszczania dzieci w rodzinach zastępczych, podczas gdy w rzeczywistości opiekę nad dzieckiem nadal sprawują biologiczni rodzice. W żadnym materiale nie opisano problemów prawnych, które dotyczą wyłącznie rodzin spokrewnionych. W jednym z nich postulowano przejście spokrewnionych rodzin zastępczych pod pieczę ośrodków pomocy społecznej. Pozostałe rodziny pozostałyby pod nadzorem Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie. Jest to uargumentowane faktem, iż rodziny spokrewnione zwykle korzystają z pomocy społecznej.

5. Zawodowe rodziny zastępcze

W dwudziestu dziewięciu przypadkach materiały prasowe dotyczyły zawodowych rodzin zastępczych. W większości artykułów opisano rodzaje rodzin zawodowych, najwięcej miejsca poświęcając rodzinom specjalistycznym, w drugiej kolejności pisano o pogotowiach opiekuńczych, pojawiły się również artykuły dotyczące rodzin zawodowych wielodzietnych. Najczęściej pojawiający się w mediach problem prawny, dotyczący rodzin zastępczych zawodowych, to kwestia porozumień zawieranych pomiędzy powiatami w sprawie pokrywania kosztów utrzymania dziecka. W przypadku umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej w innym powiecie, powiat, z którego pochodzi dziecko, ponosi wydatki na jego utrzymanie. Powiaty powinny wtedy zawrzeć porozumienie dotyczące finansowania. Przepisy nie rozstrzygają, czy przekazywanie środków obejmuje wyłącznie świadczenie na dziecko, czy również pokrycie kosztów umowy zlecenia dla zawodowej rodziny zastępczej. Doprowadza to do takich sytuacji, w których żaden z powiatów nie chce podpisać z rodziną umowy zlecenia.

W artykułach o rodzinach specjalistycznych pisano przede wszystkim o problemach związanych z wychowywaniem dzieci niepełnosprawnych. Nie pojawiły się materiały o rodzinie wychowującej dzieci niedostosowane społecznie. W artykułach dotyczących rodzin wielodzietnych opisywane były przede wszystkim problemy lokalowe. W przypadku rodzinnych pogotowiach opiekuńczych pisano głównie o trudnych emocjach związanych z koniecznością przyjmowania dzieci i żegnania się z nimi, kiedy znajduje się dla nich rodzina zastępcza lub adopcyjna.

W materiałach prasowych informowano o poszukiwaniach kandydatów na zastępczą rodzinę zawodową. W większości tekstów podkreślano problemy lokalowe, np. w trzech materiałach gmina deklarowała chęć oddania lokali rodzinom zawodowych, jeżeli się tylko takie znajdą. Problemem w tych przypadkach nie był brak lokali lub pieniędzy na wynagrodzenia, tylko brak chętnych do pełnienia tej roli.

W rzeczywistości problemy rodzin zawodowych są o wiele bardziej złożone niż wynika to z wizerunku medialnego. Niewiele materiałów dotyczy zawierania umów z zawodowymi rodzinami zastępczymi oraz ich finansowania, co stanowi jeden z największych problemów rodzicielstwa zastępczego. Wynika to zapewne z tego, że temat wydaje się być dla czytelnika nieciekawym. W naszej opinii jednak pokazanie tych problemów mogłoby ułatwić funkcjonowanie rodzin oraz poprawić los umieszczonych w nich dzieci.

6. Rodzinne domy dziecka

Siedemdziesiąt sześć artykułów spośród analizowanych dotyczyło rodzinnych domów dziecka. Podobnie jak w przypadku rodzin zastępczych, najwięcej publikacji prasowych zachęcało do tworzenia tej formy opieki. Rzadziej jednak analizowano, dlaczego rodzinnych domów powstaje tak mało. Wskazywano po-

dobne przyczyny takiego stanu rzeczy, choć częściej wymieniano problemy we współpracy z urzędnikami, niż trudności związane z wykonywaniem roli opiekuna.

Dwadzieścia siedem artykułów było poświęconych zamknięciu rodzinnego domu dziecka. Szczególnie nagłośnioną medialnie sprawą było rozwiązanie rodzinnego domu dziecka państwa Betów z Warszawy (jedenaście artykułów). Większość dziennikarzy starała się pokazać argumenty obu stron konfliktu. Warszawskie Centrum Pomocy Rodzinie zarzuciło Betom nieracjonalne wydawanie pieniędzy, utrudnianie kontroli (brak możliwości wglądu w sytuację dzieci) oraz utrudnianie kontaktów dzieci z ich opiekunami prawnymi i rodzinami biologicznymi. Pisano także o utracie zaufania urzędników do dyrektora rodzinnego domu dziecka. Kwestionował on poziom dokonywanych przez urzędników kontroli oraz niesłuszne podważanie wydatków. Problemem rodzinnych domów dziecka, jaki wskazano w tych materiałach, była nadgodzinowa praca opiekunów oraz utrudnienia czynione przez urzędy, jeżeli chodzi o zatrudnienie innych wychowawców. Niezwykle krytycznie komentowała zamknięcie warszawskiego domu Joanna Kluzik-Rostkowska (ówczesna minister pracy i polityki społecznej). Powody tej decyzji uznała za niewystarczające. W jednym z materiałów opisano także historię domu zamkniętego z woli opiekunów, którzy nie dali sobie rady z problemami wychowanków.

Tematem artykułów prasowych było także otwieranie nowych rodzinnych domów. W jednym przypadku dom taki został ustanowiony w testamencie (spadkodawca powołał fundację, której zadaniem było utworzenie domu). Był to jedyny przypadek, kiedy dom dziecka został utworzony z prywatnych, a nie powiatowych funduszy. Jeden artykuł poświęcony był rodzinie, która chce założyć rodzinny dom dziecka, ale w zasobach miasta nie ma odpowiedniego lokalu na ten cel. W kilkunastu artykułach prasowych tematem było funkcjonowanie konkretnego rodzinnego domu dziecka. Szczególnie obszerny materiał opowiadał o codziennym funkcjonowaniu krakowskiego domu „U Siemachy”.

Stosunkowo dużo miejsca poświęcają media zbiórkom pieniędzy dla dzieci z rodzinnych domów. Należy jednak zauważyć, że ten sam temat znacznie częściej dotyczy domów dziecka. Cztery artykuły dotyczyły sposobu finansowania rodzinnych domów dziecka. W jednym podniesiono problem wydatków ponoszonych przez opiekunów oraz niskich zarobków. Powiat nie finansuje kosztów remontów oraz wydatków na specjalistyczne terapie, których wymaga większość dzieci w opiece zastępczej.

Nasze rodzinne domy dziecka stanowią także przykład dla gości z innych krajów, w których ta forma opieki nie jest rozwinięta. Materiały prasowe opisywały wizyty delegatów z Litwy oraz Ukrainy.

Prawie w ogóle nie pisze się o problemach prawnych rodzinnych domów dziecka. Problemy związane z zatrudnieniem i pracą nadgodzinową zostały pokazane tylko w jednym artykule. Dysproporcja pomiędzy liczbą problemów rzeczywistych, a liczbą problemów pokazywanych w prasie jest znacznie większa w przypadku rodzinnych domów dziecka, niż w przypadku rodzin zastępczych.

Temat	Liczba artykułów
-------	------------------

Brakuje rodzinnych domów dziecka	47
Zamknięcie rodzinnego domu dziecka	27
Informacja o otwarciu rodzinnego domu dziecka	24
Historia rodzinnego domu dziecka	14
Zbiórka pieniędzy dla rodzinnego domu dziecka	9
Finanse rodzinnego domu dziecka	4
Wizyta delegatów z innych krajów	2
Problemy związane z zatrudnieniem i pracą nadgodzinową	1
Problemy lokalowe	1

W artykułach dotyczących rodzinnych domów dziecka jeszcze bardziej niż w przypadku rodzin zastępczych zawodowych zwraca uwagę zupełny brak informacji na temat rzeczywistych problemów ich funkcjonowania. W rzeczywistości wiele osób prowadzących domy zmagają się z całą masą trudności związanych z ich finansowaniem, zatrudnieniem, opieką nad dziećmi oraz brakiem wsparcia ze strony służb społecznych.

7. „Dzieci do zwrotu”

Siedemnaście tekstów prasowych było poświęconych powrotowi dziecka z rodziny zastępczej lub adopcyjnej do domu dziecka (w tym jedenaście dotyczyło domu państwa Betów). Najczęściej dziecko wraca do domu dziecka, ponieważ zastępczy rodzice nie potrafią poradzić sobie z problemami wychowawczymi, nie otrzymują także profesjonalnego wsparcia. Przyczyną bywa zły system prawny i brak pomocy ze strony państwa. Pod opiekę trafiają także dzieci tak trudne wychowawczo, że nie radzą sobie z nimi kolejne rodziny zastępcze. Przyczyną powrotu bywa także wyjazd rodziców zastępczych do pracy za granicę. W jednym z artykułów podkreślono, że takie sytuacje zdarzają się, ale występują rzadko. W innym wprost przeciwnie – podkreślano, że zdarza się to bardzo często. Przytoczono wypowiedź dyrektora domu dziecka, który twierdził, że do jego placówki w ciągu roku powróciło 34 dzieci. W publikacjach wskazywano, że sposobem zapobiegania takim dramatom jest odpowiednie przygotowanie opiekunów zastępczych.

8. Systemowe problemy rodzicielstwa zastępczego

Jako utrudnienie dla rozwoju rodzinnych form opieki wskazywana jest najczęściej w pierwszej kolejności trudna współpraca rodzin zastępczych z urzędnikami, których zadaniem jest ich wspieranie oraz nadzór. Dopiero w drugiej kolejności poruszany jest problem niedoskonałych regulacji prawnych. We współpracy z urzędem największą trudnością wydaje się być złe przygotowanie urzędników do pracy, niezna-

mość prawa, zła interpretacja przepisów (nieprzychylna rodzicom zastępczym). Rodziny skarżą się na nadmierne, bezzasadne lub nieracjonalne kontrole oraz nieprawidłową ocenę wyników inspekcji. Podkreśla się także, że zmiany w prawie nie rozwiążą problemów rodzinnej opieki zastępczej, jeżeli praktyka pracy urzędów pozostanie bez zmian. Rodziny skarżą się także na brak wsparcia i brak dostępu do informacji. W materiałach prasowych można było jednak przeczytać także o dobrych doświadczeniach rodzin, które urzędy nie tylko kontrolują, ale także im pomagają. Pisano również o tym, że zamiast tworzyć nowe rodziny zastępcze, umieszcza się w dotychczasowo powstałych zbyt dużą liczbę dzieci.

Media zauważają, że obecny system prawny nie sprzyja rodzicielstwu zastępczemu. Zaskakująco mało jest jednak konkretnych wskazań, jakie uregulowania prawne należałoby zmienić. Bardzo wiele miejsca poświęcono natomiast planowanym zmianom ustawodawczym, przy czym dotyczyły one głównie ustawy o zastępczym rodzicielstwie. Oprócz tego ukazały się artykuły o wzroście wynagrodzeń dla rodzin zastępczych, zmianach w przepisach dotyczących usamodzielniania dzieci. W jednym z materiałów pojawił się także pomysł, aby cały system opieki zastępczej przejęły organizacje pozarządowe.

Należy podkreślić, iż przyczyną złej współpracy rodzin zastępczych z urzędami jest w dużym stopniu (choć oczywiście nie tylko) niedoskonały system prawny. Niezależnie od złej woli urzędników, gdyby istniały dobre procedury, mniejszy byłby problem z ich stosowaniem. Z doświadczenia Stowarzyszenie Interwencji Prawnej wynika, że przepisy prawne dotyczące opieki zastępczej są tak niejasne, że ich interpretacja w różnych miejscach Polski jest zupełnie różna. Pracownicy Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie bardzo często zgłaszają się do Stowarzyszenia z prośbą o pomoc w interpretacji niektórych uregulowań.

9. „Domy dziecka nie dla dzieci”

W stu dwudziestu pięciu materiałach prasowych znalazły się informacje dotyczące problemów domów dziecka oraz ich wychowanków. Dziennikarze dostrzegają potrzebę likwidacji domów dziecka i uważają, że zmiany w tym kierunku idą zbyt wolno. W mediach podkreśla się, że wspólnym mianownikiem domów dziecka jest znikoma lub żadna zdolność do budowania więzi. Podnosi się także, że istniejące domy dziecka wymagają reformy, ponieważ liczba dzieci w placówkach jest zbyt duża. Należy tworzyć małe placówki, w których wychowawcy nie zmieniają się tak często, a dzieci nie są wychowywane przez inne dzieci. Dziennikarze wskazują także na wysokie koszty utrzymania wychowanka domu dziecka, który jest dla państwa znacznie wyższy, niż koszt utrzymania dziecka w rodzinie zastępczej.

W kilku artykułach pojawiła się informacja o problemach lokalowych domów dziecka. Budynki, w których mieszkają dzieci, często nadają się do remontu. W jednym przypadku wychowankom groziła eksmisja. Dyrektorzy placówek podejmują działania związane z przeprowadzką do mniejszych budynków lub mieszkań. Wzbudza to negatywne reakcje sąsiadów, którzy obawiają się dzieci z rodzin patologicznych lub po prostu nie chcą mieszkać blisko cudzego nieszczęścia.

Wielu autorów artykułów zwraca także uwagę na konieczność lepszej kontroli sytuacji dzieci w domach dziecka. Jeden z tekstów dotyczył utopienia się wychowanka domu dziecka spowodowanego niedostateczną opieką. Kilkanaście donosiło o przemocy wobec dzieci w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Niektóre publikacje to historie trudnych losów dzieci z domów dziecka. Pokazano w nich jak bardzo brakuje im rodziców, jak trudno funkcjonować w środowisku rówieśników będąc dzieckiem „z biduła”. Poruszono też problem rozdzielania rodzeństw, które trafiają do różnych placówek i tracą ze sobą kontakt. W domach dziecka brakuje dzieciom również prawa do prywatności, nie mają własnych przedmiotów, noszą ubrania po starszych rówieśnikach. Pokazywano także, jak trudne jest życie dziecka po opuszczeniu placówki.

Stosunkowo dużo artykułów dotyczyło mieszkań usamodzielniających. Są to mieszkania dla najstarszych wychowanków domów dziecka. Zwykle w jednym mieszkaniu mieszka kilkoro dzieci. Zmniejsza to liczbę dzieci zamieszkujących na jednej przestrzeni, zapewnia dzieciom domową atmosferę, pozwala wychowankom uczyć się samodzielności. Koszty utrzymania dziecka w mieszkaniu usamodzielniającym są niższe niż w domu dziecka.

Wśród trudności dotyczących wychowanków domów dziecka związanych z wchodzeniem wychowanków w dorosłe życie (tzw. usamodzielnianiem) wskazuje się, że najważniejszym problemem jest brak lokali socjalnych. Wśród analizowanych materiałów nie było żadnego, który dotyczyłby usamodzielnienia wychowanka rodzinnego domu dziecka lub rodziny zastępczej, podczas gdy w rzeczywistości rodziny te mają wiele problemów związanych z usamodzielnianiem.

Wiele materiałów zawiera informacje na temat zbiórki darów, pieniędzy dla dzieci z domu dziecka. Znacznie częściej akcje takie dotyczą domów dziecka niż rodzinnych domów dziecka oraz rodzin zastępczych. Niektóre teksty poświęcone były pracy wolontariuszy na rzecz dzieci z domu dziecka. W jednym z przypadków praca ta okazała się dla dzieci niebezpieczna, gdyż wolontariusz wykorzystywał seksualnie wychowanków. Żaden z artykułów nie informował o pracy wolontariuszy na rzecz rodziny zastępczej lub rodzinnego domu dziecka. Można było znaleźć także artykuły dotyczące tzw. rodzin zaprzyjaźnionych, które zabierają dzieci na wakacje lub święta. Nie zawsze komentowano taką formę opieki pozytywnie. Podkreślano, iż rodziny zaprzyjaźnione dają dzieciom złudną nadzieję, że zostaną one zabrane z placówki oraz że rodziny te nie są przeszkolone. Wyrażano jednak także obawę, że konieczność odbycia szkoleń sprawi, że takich rodzin będzie coraz mniej.

Jeden artykuł informował o konieczności otwarcia nowego domu dziecka, autorka krytycznie odnosiła się do braku tego typu placówki w powiecie.

Temat	Liczba artykułów
Likwidacja domów dziecka	62
Reforma domów dziecka	23

Przemoc wobec dzieci w domu dziecka	17
Zbiórka pieniędzy na rzecz dzieci z domu dziecka	14
Historia wychowanka domu dziecka	11
Problemy lokalowe domu dziecka	9
Wolontariat w domu dziecka	8
Mieszkania usamodzielniające	6
Urlopowanie dzieci z domów dziecka	4
Usamodzielnianie dzieci z domów dziecka	3
Otwarcie nowego domu dziecka	1

10. Praca z rodziną w kryzysie

Wśród analizowanych materiałów można było znaleźć także kilkanaście artykułów o konieczność pracy z rodziną w kryzysie. Dziennikarze pisali o tym, że zbyt często dochodzi do zabrania dzieci z domu z powodu trudnej sytuacji ekonomicznej lub mieszkaniowej rodziny. Podnoszono także, że utrzymanie dziecka w domu dziecka jest znacznie droższe niż udzielenie pomocy finansowej jego biologicznej rodzinie. Większą troską i formami pomocowymi należy otoczyć rodziny naturalne. Należy nauczyć się pracować z rodziną zanim nastąpi kryzys prowadzący do odebrania dziecka. Dzieci nie powinny trafiać do placówki tylko dlatego, że w domu jest bieda.

Zauważono także, że rodzina zastępcza jest tymczasową formą opieki. Jeżeli rodzina nie zapewnia dziecku stabilnego środowiska wychowawczego należy jej szybko i skutecznie pomóc, by dziecko mogło do niej wrócić. Praca z rodzinami biologicznymi jest jednak obecnie niedostateczna i należy to zmienić. W żadnym artykule nie opisano historii dziecka, które wróciło do biologicznej rodziny.

W kilku artykułach poruszono problematykę związaną z niestabilną sytuacją prawną dzieci w domach dziecka oraz rodzinach zastępczych. Podnoszono, że sądy zabierają dzieci z domu, nie pozbawiając rodziców władzy rodzicielskiej, tylko ją ograniczając. Jednocześnie nie podejmuje się pracy z rodziną biologiczną dziecka. Powoduje to, że w placówkach przebywa zbyt wiele dzieci, które nie mają szansy ani na powrót do domu rodzinnego, ani na adopcję. Jeden z dziennikarzy sugerował konieczność wprowadzenia regulacji prawnych, które uniemożliwiłyby rodzenie dzieci osobom, które nie chcą lub nie mogą ich wychowywać.

W rzeczywistości problem braku pracy z rodziną biologiczną jest znacznie większy niż wynika to z materiałów prasowych. Brak pracy z rodziną rozbija ideę zastępczego rodzicielstwa. Dziennikarze zapominają, że tak samo ważne jak promowanie rodzinnych form opieki jest pracowanie z naturalną rodziną dziecka, jeżeli ma ona trudności, jest ona bowiem najlepszym dla dziecka domem.

11. Przemoc wobec dzieci w opiece zastępczej

W analizowanych materiałach znalazły się trzydzieści cztery artykuły na temat przemocy wobec dzieci dokonywanych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, rodzinnych domach dziecka lub rodzinach zastępczych. Wynika z nich, że częściej doznają przemocy dzieci z domów dziecka, ale i w rodzinach zastępczych zdarzają się takie przypadki. Do przemocy w domach dziecka dochodzi pomiędzy wychowankami, czasami ze strony wychowawców (w jednym przypadku wolontariusza). W rodzinach zastępczych sprawcą we wszystkich publikacjach był rodzic zastępczy. Dzieci padają ofiarą przemocy fizycznej lub seksualnej. Z obrazu przedstawionego w mediach można wysnuć wniosek, że o ile przemoc w opiece rodzinnej zdarza się rzadko, o tyle jest częstym zjawiskiem w placówkach opiekuńczo wychowawczych.

W czterech artykułach poruszono także problem braku procedur reagowania na przemoc wobec dzieci w rodzinach zastępczych i rodzinnych domach dziecka (po dwa z nich dotyczyły tej samej rodziny). W jednej z opisywanych sytuacji dzieci przez wiele lat doznawały przemocy w bardzo dotkliwej formie. Pracownicy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie przeprowadzali bieżące kontrole, ale ani razu nie rozmawiali z dziećmi na osobności. Dopiero po usamodzielnieniu się jednego z wychowanków tajemnica została ujawniona. W drugim przypadku doszło do zbyt szybkiej interwencji sądu, który zabrał dzieci z domu, nie badając dokładnie sytuacji. Już po umieszczeniu dzieci w placówce jeden z wychowanków przyznał, że doniesienie o przemocy było nieprawdziwe. Rodzina zrezygnowała z opieki nad dziećmi.

Rzetelne przedstawienie sytuacji dotyczących przemocy wobec dzieci jest bardzo trudne. Zwykle dziennikarz nie dysponuje na tyle obszernym materiałem dowodowym, aby móc jednoznacznie stwierdzić, czy do przemocy doszło. Sprawy dotyczące przemocy przyciągają uwagę czytelników, dlatego pojawiają się bardzo często. Należy jednak pamiętać, że pokazanie takiej historii w mediach może mieć bardzo poważne skutki dla funkcjonowania rodziny oraz umieszczonych w niej dzieci. Zdarza się też tak, że informacja o przemocy okazuje się później nieprawdziwa. Przedstawiając takie materiały należy zwrócić szczególną uwagę, aby nie zaszkodzić dzieciom.

12. Eurosieroctwo

W prasie znalazło się również kilkanaście artykułów o dzieciach, które rodzice pozostawiają pod opieką dziadków lub innych krewnych na czas swojego wyjazdu za granicę. Jest to stosunkowo nowe zjawisko. Pojawiają się również informacje o dzieciach, które trafiły do domów dziecka, ponieważ ich rodzice wyjechali do pracy za granicę. Wyjazdy zarobkowe zdarzają się również rodzinom zastępczym, które pozostawiają w kraju dzieci, które miały pod opieką. Wyjazdy rodziców w poszukiwaniu pracy powodują też wzrost liczby rodzin zastępczych, głównie spokrewnionych.

Prasa nie pisze o problemach prawnych, jakie wiążą się z taką sytuacją. Opisuje zwykle trudną emocjonalnie dla dziecka sytuację związaną z opuszczeniem go przez opiekunów. Z naszych doświadczeń wynika, iż podstawowym problemem prawnym w takich przypadkach, jest nieustanawianie nad dziec-

kiem opieki prawnej, co uniemożliwia działanie w imieniu dziecka przez jego opiekunów faktycznych (np. skuteczną w sytuacji, gdy dziecko wymaga leczenia).

13. Adopcja

Artykuły poruszające temat adopcji różnią się od dotyczących rodzicielstwa zastępczego. Znacznie więcej jest tekstów prezentujących temat w sposób sensacyjny i powierzchowny. Niewielu autorów porusza prawne aspekty adopcji i rzetelnie przedstawia jej problemy. Czytając artykuły prasowe poświęcone tej problematyce można zaobserwować dwie główne tendencje dziennikarzy.

Czasopisma brukowe, najczęściej opisujące plotki z życia gwiazd, prezentują swoistego rodzaju modę na adoptowanie dzieci. Bardzo często gwiazdy filmowe fotografowane są z adoptowanymi dziećmi na kolanach. W oczach opinii publicznej taki wizerunek dodaje im popularności. Adopcja jest w tym przypadku postrzegana jako akt altruizmu. Nie pisze się w ogóle o trudnościach, które często wiążą się z przyjęciem dziecka adoptowanego oraz konieczności odpowiedniego przygotowania rodziców do pełnienia tej funkcji.

Drugi ze sposobów prezentowania problemów adopcji w prasie odnosi się do problemu nieudanej adopcji. Artykuły tego typu są najbardziej rzetelne. Pokazują trudności, z jakimi muszą się zmierzyć rodzice adoptujący dziecko. Ich autorzy koncentrują się szczególnie na dramatycznych historiach, w których dziecko wraca po nieudanej adopcji do domu dziecka. Dzieci w tych tekstach są niewdzięczne, mściwe, trudne. Powrót dziecka adoptowanego do domu dziecka jest pokazywany inaczej niż dziecka z rodziny zastępczej. W przypadku rodziny zastępczej w większym stopniu winę ponosi system, zaś w przypadku adopcji winne jest najczęściej dziecko, czasami rodzice. Niektóre artykuły opatrzone są komentarzem fachowców, wypowiadających się na temat złożoności relacji z dzieckiem adoptowanym.

14. Różnice pomiędzy rodziną zastępczą i adopcją

Na podstawie analizowanych materiałów można stwierdzić, że media coraz lepiej rozumieją różnice pomiędzy rodziną zastępczą a adopcją. Wprawdzie z artykułów wynika, że wciąż dzieci w rodzinach zastępczych traktowane są tak jak adoptowane i nie we wszystkich tekstach widać wyraźnie rolę rodziny zastępczej jako takiej, która ma stworzyć dziecku dom na czas wyjścia z kryzysu jego rodziny biologicznej, jednak w rzeczywistości różnice pomiędzy tymi dwiema formami opieki zacierają się znacznie częściej. Brakuje natomiast w przekazach medialnych informacji na temat uprawnień i obowiązków rodziców zastępczych oraz biologicznych względem dziecka umieszczonego poza domem. Tylko w kilku materiałach pojawiła się informacja, że rodzic biologiczny ma prawo do kontaktów z dzieckiem oraz do decydowania w większości spraw dotyczących dziecka. Czytelnik nie ma szans dowiedzieć się, że rodzic zastępczy co do zasady nie decyduje np. o kierunku kształcenia dziecka, nie ma wpływu także na sposób jego leczenia.

15. Deklaracje polityczne

Dziennikarze często pytają polityków o ich stanowisko dotyczące opieki zastępczej. Wsparcie dla tej idei deklaruje zarówno Prawo i Sprawiedliwość jak i Platforma Obywatelska. Politycy obu partii opowiadają się za likwidacją domów dziecka. Widzą także potrzebę wprowadzenia nowej ustawy o zastępczym rodzicielstwie. W tym zakresie zauważalna jest szczególna aktywność byłej Minister Pracy i Polityki Społecznej Joanny Kluzik-Rostkowskiej. W analizowanych materiałach nie cytowano polityków innych partii.

16. Rola organizacji pozarządowych

W wielu artykułach widoczna jest działalność organizacji pozarządowych na rzecz zastępczego rodzicielstwa. Wypowiedzi reprezentantów organizacji bardzo często są komentarzem do opisywanych w prasie sytuacji. Opowiadają się oni za likwidacją domów dziecka i rozwojem rodzinnych form opieki nad dzieckiem. Wskazują na potrzebę zmian w prawie i sposobie jego stosowania (Ośrodek Rodzin Zastępczych Szansa, Mazowiecka Fundacja Rodzin Zastępczych, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej). Organizacje pozarządowe angażują się także w pozyskiwanie darów dla dzieci i zbiórki pieniędzy (m.in. Fundacja św. Mikołaja, Fundacja Orlen Dar Serca, Reymontowskie Koło Wolontariuszy). Zdarzają się również akcje szukania domu dla konkretnego dziecka (Stowarzyszenie Misja Nadzieja). Kilka artykułów poświęconych było wyłącznie działalności konkretnej organizacji (np. Fundacja Archon). Między nimi były również takie, które informowały o powstaniu organizacji zrzeszającej rodziny zastępcze z danego terenu.

17. Prawa dziecka w materiałach prasowych

Bohaterem wielu materiałów prasowych jest konkretne dziecko pozbawione opieki rodziców. Jego poruszająca historia jest pretekstem dla promowania rodzinnych form opieki. Nawet jeżeli dane dziecko zostały zmienione, bardzo często bohater publikacji jest możliwy do zidentyfikowania. W artykule nierzadko pojawia się nazwa miejscowości, w której mieszka, szkoły, do której chodzi lub parafii, pod którą podlega. Pojawiają się także zdjęcia z tej miejscowości.

Znaczna większość artykułów przyciąga uwagę czytelnika zdjęciami dzieci. Niestety nie wiadomo, czy na publikację tych zdjęć wyrazili oni zgodę. O ile nie budzi to wątpliwości w przypadku osób dorosłych, do publikacji zdjęcia dziecka, zgodnie z polskim prawem potrzebna jest zgoda opiekuna prawnego, którym najczęściej nie jest rodzina zastępcza.

W artykułach zwykle negatywnie przedstawiana jest sytuacja rodziny biologicznej dziecka. Często pisze się o odrzuceniu, krzywdzeniu lub przemocy. Jeżeli obok tego pojawia się fotografia dziecka, całe jego środowisko otrzymuje informację o jego krzywdzie, samo dziecko natomiast może czuć się skrzywdzone takim opisem jego sytuacji rodzinnej. Dziennikarze zapominają, że dzieci zabrane z domu

nie przestają kochać swoich rodziców. Problemem medialnego pokazywania opieki zastępczej bywa przedmiotowe traktowanie dzieci, bez poszanowania ich prawa do ochrony prywatności i wizerunku.

18. Forma artykułu i jego zawartość merytoryczna

Pięćdziesiąt trzy spośród analizowanych artykułów mają formę wywiadu. Najczęściej respondentem jest pracownik pomocy społecznej. O wypowiedź proszono także przedstawicieli organizacji pozarządowej, pracowników ośrodków adopcyjno-opiekuńczych oraz polityków. Poza wywiadami, w prawie każdym artykule znajduje się wypowiedź urzędnika, polityka lub przedstawiciela organizacji pozarządowej. Najbardziej aktywnym politykiem wypowiadającym się w mediach na temat rodzinnej opieki zastępczej jest minister pracy i polityki społecznej w rządzie PiS Joanna Kluzik-Rostkowska.

Najczęściej objętość materiału nie przekracza jednej strony. Jeżeli artykuł informował o zbiorce pieniędzy, imprezie dla rodzin zastępczych lub powstaniu nowej placówki był zwykle niewielką wzmianką. Największą objętość miały artykuły opowiadające historie konkretnych rodzin zastępczych. Największy artykuł miał objętość pięciu stron formatu A4.

Większość artykułów nie zawiera rażących błędów terminologicznych lub prawnych, można jedynie mówić o pewnych nieścisłościach. Rzadko kiedy natomiast informacja dziennikarska jest rzetelna i autentyczna. Ważniejszym celem jest najczęściej wzbudzenie emocji, a nie przekazanie pełnej informacji. Jako przykład można podać artykuły, które zachęcają do tworzenia rodzin zastępczych, ale często nie pokazują, gdzie ma skierować swoje pierwsze kroki osoba, która chce taką rodzinę założyć.

Spośród artykułów, które znalazły się w analizowanym materiale, trzydzieści trzy zakwalifikowano jako zawierające błędy prawne (pojawiała się informacja niezgodna z aktualnym stanem prawnym, nie zgadzała się podstawa prawna lub dziennikarz w ogóle nie zrozumiał istoty zagadnienia). Połowa materiałów nie dotyczyła problematyki prawnej, więc nie było możliwości popełnienia błędu. Pozostałe były poprawne.

19. Ocena ogólna

Pozytywnie należy ocenić fakt, że dziennikarze tak wiele miejsca poświęcają rodzinnym formom opieki i zachęcają do zakładania rodzin zastępczych. Ciągłe jednak zbyt mało pisze się o problemach systemowych opieki zastępczej. Najistotniejsze sprawy gubią się w treści ukierunkowanej na wywoływanie silnych emocji u czytelnika. Artykuły są zbyt ogólne, zbyt mało uwagi poświęca się problemom prawnym.

Z drugiej strony, prasa pokazuje, jak ważna jest rola rodziców zastępczych, którzy mogą liczyć na wiele radości, jaką dają im dzieci. Pokazuje jednak także trudności związane z wychowywaniem dzieci z patologicznych środowisk. Wizerunek rodzicielstwa zastępczego przekazywany przez media nie jest „różowy”. Rodzicielstwo zastępcze przedstawiane jest jako praca piękna, ale trudna i wymagające specjalnych predyspozycji. Pozbawione opieki rodziców dzieci dzięki rodzinom zastępczym mają szansę zaznać tego, co jest naturalnym prawem każdego dziecka – kochającej rodziny.

NOTA O AUTORCE

Małgorzata Łojkowska – prawniczka, trenerka, członkini Stowarzyszenia Interwencji Prawnej, od wielu lat zajmująca się problematyką praw dziecka i rodziną w kryzysie, konsultantka prawna udzielająca porad prawnych rodzinom zastępczym i adopcyjnym w ramach projektów realizowanych w SIP, a także w Powiatowym Zespole Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Konstancinie-Jeziornej.



Stowarzyszenie
Interwencji
Prawnej

Tekst powstał w ramach programu

"Prawnicy na rzecz rodziny II – poradnictwo prawne dla rodzin zastępczych"
współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej (Program Środki Przejściowe).

Za treść publikacji odpowiada Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, poglądy w niej wyrażone nie odzwierciedlają w żadnym razie oficjalnego stanowiska Unii Europejskiej.



Analizy, Raporty, Ekspertyzy 2008, nr 6 (20); listopad 2008 r.

Komitet redakcyjny: Witold Klaus (przewodniczący), Agnieszka Gutkowska, Maria Niełaczna, Małgorzata Pomarańska-Bielecka

Stowarzyszenie Interwencji Prawnej
Al. 3 Maja 12 lok. 510
00-391 Warszawa
tel./fax. 22 621-51-65
e-mail: interwencja-prawna@o2.pl